

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**

**(NR 57)**

z dnia 26 czerwca 2012 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji Finansów Publicznych (nr 57)

26 czerwca 2012 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Rosatego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**- rozpatrzenie przedstawionego przez prezesa Narodowego Banku Polskiego sprawozdania z działalności Narodowego Banku Polskiego (druk nr 443) oraz sprawozdania z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2011 (druk nr 412).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Mirosław Sekuła** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Witold Koziński** wiceprezes Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami, **Andrzej Raczko** członek zarządu Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami, **Waldemar Długołęcki** dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Michał Nowak**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk**, **Łukasz Kasiak**, **Adam Niewęglowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

### **Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich.

Porządek dzisiejszego posiedzenia, właściwie drugiego posiedzenia w dniu dzisiejszym, przewiduje omówienie przedstawionego przez przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego dwóch dokumentów: sprawozdania z działalności Narodowego Banku Polskiego za 2011 r. (druk nr 443) oraz sprawozdania z wykonania założeń polityki pieniężnej za rok 2011 (druk nr 412). Czy są uwagi do porządku dnia? Nie widzę zgłoszeń. A zatem w związku z niewniesieniem uwag do porządku dnia stwierdzam, że porządek dnia został przyjęty.

Bardzo proszę panie posłanki i panów posłów o zakończenie rozmów, albo przynajmniej o wyciszenie tych rozmów tak, abyśmy mogli poważnie podejść do realizacji porządku dziennego Komisji.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. Chciałbym powitać obecnie podczas tej części naszego posiedzenia wiceprezesa Narodowego Banku Polskiego, pana profesora Witolda Kozińskiego – witam, panie prezesie – i członka zarządu, pana ministra Andrzeja Raczkę – również witam – i podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Mirosława Sekułę. Witam również innych gości: przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego i Ministerstwa Finansów.

Proszę państwa, chciałbym poinformować, że zgodnie z konstytucją i ustawą o NBP Narodowy Bank Polski przedkłada Sejmowi sprawozdanie ze swojej działalności i sprawozdania z wykonania założeń polityki pieniężnej. Sprawozdania te przedkłada prezes NBP, który pełni również funkcję przewodniczącego Rady Polityki Pieniężnej. Komisja Finansów Publicznych jest zgodnie ze swoim regulaminowym zakresem działania właściwą komisją do zajmowania się tymi dokumentami.

Proponuję następujący tryb pracy podczas rozpatrywania tego punktu. Chciałbym na początku poprosić pana prezesa Kozińskiego o krótkie wprowadzenie, przedstawienie głównych tez tych dwóch dokumentów, następnie przeprowadzimy debatę wraz oczywiście z zadawaniem pytań i udzielaniem odpowiedzi przez upoważnionych przedstawicie-

li organów administracji publicznej. Przypominam, że w tej sprawie Komisja nie podejmuje decyzji ani też nie głosuje, po prostu przeprowadza dyskusję nad sprawozdaniem. Jeżeli jest zgoda na taki tryb postępowania, to w takim razie od razu przystąpilibyśmy do jego realizacji. Chciałbym poprosić pana prezesa Kozińskiego o zabranie głosu.

**Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Witold Koziński:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Proszę głośniej.

**Wiceprezes NBP Witold Koziński:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Narodowy Bank Polski przedstawia dwa dokumenty: Sprawozdanie z działalności NBP w 2011 r. a także drugi dokument - sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej również w roku ubiegłym. Struktura obu dokumentów jest podobna do tej, którą prezentowaliśmy Wysokiej Komisji w latach ubiegłych. Zmienia się oczywiście treść. Rok do roku mimo wszystko podobnie nie jest. Rok 2011 dla Narodowego Banku Polskiego pomimo, iż czas był trudny z uwagi na zaburzenia przede wszystkim w otoczeniu zewnętrznym polskiej gospodarki, to jednak polski bank centralny pracował bez zakłóceń. Nie zdarzyło się naszym zdaniem nic takiego, co stawiało by nas w ogniu niewygodnych dla nas pytań. Sądzimy, że zarówno nasza działalność jak i działalność Rady Polityki Pieniężnej, jeżeli tak mogę powiedzieć – Rada Polityki Pieniężnej jest dla pionu operacyjnego, dla zarządu w kwestii polityki pieniężnej władzą, więc oczywiście jakiejś bezpośredniej czy pośredniej oceny nie mielibyśmy odwagi państwu przekazać. Tym niemniej jako obserwatorzy tej polityki, niekoniecznie aktywni uczestnicy, uważamy, że także polityka pieniężna była odpowiednio adekwatna do tego, co się działo zarówno w polskiej gospodarce jak i w otoczeniu zewnętrznym. Jesteśmy otwarci na pytania, panie profesorze, panie przewodniczący. Jeśli można, to na takie pytania się właśnie otwieramy.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Bardzo dziękuję. Chciałbym zapytać, czy ktoś jeszcze z przedstawicieli naczelnych organów administracji państwowej chciałby zabrać głos? Wiem, że pan dyrektor z Najwyższej Izby Kontroli. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Waldemar Długolecki:**

Chciałbym poinformować Wysoką Komisję, że NIK, jak co roku, przeprowadziła w Narodowym Banku Polskim dwie kontrole, pierwszą, wykonania założeń polityki pieniężnej i drugą, wykonania zadań na rzecz budżetu państwa oraz niektórych elementów gospodarki własnej. NIK uznała, że Narodowy Bank Polski obsługiwał budżet państwa w 2011 r. zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych, rozporządzeniami wykonawczymi do tej ustawy i umowami zawartymi z Ministrem Finansów. Stany rachunków obrazujące wykonanie budżetu państwa były zgodne z danymi wykazywanymi przez Ministra Finansów.

W ramach tej kontroli tak, jak powiedziałem, zbadaliśmy niektóre elementy gospodarki własnej, na przykład badaniem objęliśmy kształtowanie się wyniku finansowego, koszty wynagrodzeń osobowych, udzielone zamówienia publiczne, wykonanie planu inwestycyjnego, koszty usług obcych, wydatki na promocję i edukację. Przeanalizowaliśmy również sposób wykonania naszych wniosków i sugestii z lat poprzednich. Nasza generalna ocena jest pozytywna. Nie zgłosiliśmy zasadniczych uwag. Uznaliśmy, że wnioski z lat poprzednich, na przykład dotyczące sposobu naliczania rezerwy na pokrycie ryzyka zmian kursów złotego w stosunku do walut obcych zostały zrealizowane. Również nasze uwagi dotyczące emisji monet okolicznościowych i ich dystrybucji także zostały zrealizowane. Wskazaliśmy na potrzebę poprawy realności planowania w zakresie planowania inwestycyjnego. To była jedna uwaga. I druga: ośrodki wycieczkowe i szkoleniowe prowadzone przez NBP zamykają się od kilku lat stratą. Te działania podejmowane przez zarząd w tym obszarze były do tej pory nieskuteczne.

Jeżeli chodzi o rzecz najważniejszą: wykonanie założeń polityki pieniężnej, to NIK uznała, że była ona prowadzona przez wszystkie organy NBP zgodnie z uchwalonymi przez RPP założeniami i z uwzględnieniem zmieniającej się sytuacji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Bardzo dziękuję panie dyrektorze, za tę opinię. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Pani posłanka Rafalska, proszę uprzejmie.

**Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):**

Tylko jedno krótkie pytanie do NIK. Proszę mi powiedzieć, czy NIK ocenia to również w oparciu o wskaźniki wartościowe, które są przez państwa opracowane i które stosujecie w stosunku do innych części budżetu? Czy w tym przypadku te wskaźniki są stosowane, a jeżeli tak, to jaka była ocena?

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Janczyk.

**Poseł Wiesław Janczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, korzystając z obecności członków zarządu Narodowego Banku Polskiego chciałem zapytać, na jakim etapie jest realizacja deklaracji Polski w zakresie ratowania strefy euro kwotą około 7.000.000 tys. euro z naszych rezerw? Chciałbym prosić o omówienie tego etapu. Czy to zostało wykonane, czy na razie nie? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Cichoń, bardzo proszę.

**Poseł Janusz Cichoń (PO):**

Jeszcze raz. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, rok 2011 był wyjątkowy moim zdaniem – żyliśmy w ogromnej niepewności. Moim zdaniem to również znajduje odzwierciedlenie, jeśli chodzi o politykę pieniężną prowadzoną przez NBP. Dziś wiemy już więcej, bo wiemy, co się tak naprawdę wydarzyło. Pytanie, czy pana zdaniem i zdaniem kierownictwa, zarządu NBP ta polityka nie była zbyt restrykcyjna?

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Masłowska, bardzo proszę.

**Poseł Gabriela Masłowska (PiS):**

Mam pytanie do przedstawiciela Narodowego Banku Polskiego dotyczące sprawozdania finansowego z działalności Banku na dzień 31 grudnia 2011 r. Z analizy tego sprawozdania wynika, że Polska, która jest poza strefą euro, jest zobligowana do pokrycia poprzez wkład NBP kosztów operacyjnych Europejskiego Banku Centralnego. Są to kwoty określone procentowo. Polska tutaj spośród krajów nienależących do strefy euro ma na nieszczęście dosyć wysoki procent, bo prawie 4,9%, jeśli chodzi o ten subskrybowany kapitał. Inne kraje mają o wiele niższe te wskaźniki, ale jeżeli chodzi o kwotowe wyrażenie, to proszę państwa, są to kwoty ogólne bardzo duże, bo tylko kwota wpłacona w 2011 r., zresztą podobna w 2010 r. lub prawie identyczna, to jest 19.754 tys. euro. Po ewentualnym wejściu Polski do strefy euro będziemy zobowiązani do płacenia nie tylko te 3,75%, ale 96%, czyli to będą kwoty idące w setki milionów euro.

Mam pytanie, czy przedstawiciel Narodowego Banku Polskiego wobec sytuacji finansów naszego państwa, trudnej sytuacji finansowej oraz wobec negatywnej opinii Polaków wyrażanej w sondażach co do wejścia Polski do strefy euro, czy pan uważa jako przedstawiciel zarządu NBP, że w tej sytuacji należy popierać likwidację naszej waluty?

Proszę państwa, z ostatnich sondaży z grudnia 2011 r. wynika, że aż 62% Polaków jest przeciwnych wejściu do strefy euro, a tylko 12% popiera członkostwo, 19% nie ma zdania. Czy nie uważa pan, że te wyniki powinny nas skłaniać do tego, żeby próbować na forum Unii Europejskiej domagać się wprowadzenia czy objęcia nas klauzulą wyłączającą z członkostwa w strefie euro? Zresztą podobne starania podejmują Czesi. W tym zakresie są bardzo eurosceptyczni zarówno prezydent jak i bank czeski. Uważają bowiem, że instytucje europejskie są po prostu za mało efektywne, generują tylko koszty.

Proszę pana, czy uważa pan, że należałoby takie działania podjąć, żeby po prostu przeciwdziałać, czy nie dopuścić do wejścia Polski do strefy euro, bo uważam, że jest to co najmniej dziwne, żeby prezes banku centralnego popierał likwidację waluty narodowej, bo to tak, jakby prezes jakiejś firmy mówił, że celem jest likwidacja tej firmy. Ale to jest pytanie jakby na uboczu. Czy wobec tak ogromnych bezsensownych wydatków na funkcjonowanie, na pokrycie kosztów operacyjnych Europejskiego Banku Centralnego w obecnej trudnej sytuacji materialnej w Polsce, gdzie brakuje na wszystko: na leki, na szkoły i tak dalej, co pokazuje ewidentny po prostu bezsens tego typu wydatków, czy w tej sytuacji i tak dużych wydatków za rok poprzedni ponad 19.000 tys. euro, prawie 20.000 tys. euro na pokrycie kosztów operacyjnych EBC, czy uważa pan, że należałoby zachować tutaj sceptycyzm i podjąć działania w kierunku objęcia nas klauzulą wyłączającą z obowiązku do strefy euro? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Święcicki.

**Poseł Marcin Święcicki (PO):**

Panie przewodniczący, panie prezesie, ja w tej samej sprawie, co moja przedmówczyni. Mianowicie, niewątpliwie strefa euro przeżywa kryzys, trwa wyścig rozmaitych rozwiązań. mamy co chwila jakieś nowe propozycje i to może być źródłem spadku zaufania opinii publicznej do waluty euro. Mieliliśmy raporty w sprawie przystąpienia Polski do euro przygotowywane jeszcze przed referendum europejskim, potem za kierownictwa świętej pamięci prezesa Skrzypczaka, Skrzypka, przepraszam, był zrobiony taki raport o konsekwencjach wejścia Polski do strefy euro. Czy nie byłby teraz czas na to, żeby jednak opracować jakiś nowy zaktualizowany w świetle tych kilku lat kryzysu raport Narodowego Banku Polskiego o konsekwencjach i możliwych scenariuszach dochodzenia Polski do euro? Jakie to miałyby konsekwencje, jakie scenariusze są tutaj możliwe, jeśli chodzi o Unię Europejską i samą strefę euro, jakie konsekwencje dla Polski w świetle również analizy skutków tej nieobecności w euro w czasie całego kryzysu? Czy sytuacja. Która jest niezwykle dynamiczna i płynna nie dojrzała do tego, żeby powstała jakaś analiza tego kryzysu i jego skutków dla Polski i jak w tej sytuacji wygląda perspektywa wchodzenia do euro? Czy te stare argumenty są już nieaktualne, czy są aktualne, ale na pewnych warunkach, jak to mówi na przykład Minister Finansów?

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kuźmiuk.

**Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):**

Wprawdzie pan poseł Janczyk już zadał to pytanie, ale spróbuję je rozszerzyć. Otóż, panie prezesie, z jednej strony mamy takie uspokajające komunikaty NBP o tym, że procedura udzielenia tej pożyczki Funduszowi Walutowemu ciągle trwa. Z drugiej strony mieliśmy ten komunikat szefowej Funduszu, która podziękowała Polsce za udostępnienie środków w postaci tej pożyczki. Więc precyzyjnie, czy rzeczywiście ta sprawa z punktu widzenia NBP jest zakończona i pieniądze zostały przekazane na rzecz Funduszu, czy też trwają negocjacje w tej sprawie? To pytanie pierwsze.

Drugie. Rozumiem, że precyzyjnie publicznie pewnie nie będzie chciał pan ujawnić warunków, na jakich ta pożyczka jest udzielona, ale chcielibyśmy takiej możliwej do upublicznienia informacji, jakie to są warunki, na jaki okres, jakie będzie oprocentowanie, i wszystko to, co jest związane z tą pożyczką, i wreszcie jakie to będą koszty z punktu widzenia NBP. Bo rozumiem, że NBP nie ma przecież wolnych środków finansowych, tylko będzie musiał zrezygnować z jakichś papierów wartościowych, żeby zamienić je na środki, które przeleje albo przelał na rzecz Funduszu Walutowego. Więc *summa summarum*, jak Narodowy Bank Polski na tym wyjdzie,? Zwłaszcza że, jak wiemy, będzie to miało odbicie w dochodach NBP, które prawie w całości są dochodami budżetu państwa. Więc jako Komisja Finansów Publicznych jesteśmy zainteresowani tym, ile NBP na tym straci, bo jednocześnie będzie to ubytek dochodów w budżecie w następnym roku? Dziękuję bardzo.



**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Pan poseł Romanek. Dziękuję bardzo.

**Poseł Andrzej Romanek (SP):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Odniosę się do innej kwestii. Otóż, chciałbym uzyskać informację, bo wedle danych już chyba powszechnie dostępnych, kwestia zysku Narodowego Banku Polskiego kształtuje się na poziomie 8.600.000 tys. zł. Z tego 8.200.000 tys. zł, pomijając 5% funduszu, będzie wpłacone do budżetu centralnego na konto Ministra Finansów. W czym istota rzeczy? Otóż mam takowe pytanie. Chyba wszyscy świadomi są tego faktu, iż tak naprawdę ten ogromny zysk wynikał z faktu, że stety lub niestety, ale polska waluta uległa bardzo poważnej dewaluacji. Mając na uwadze waluty, w jakich trzymane są papiery Narodowego Banku Polskiego: dolary, franki czy euro, to średnio można przyjąć, że ta różnica wynosiła około 13%. To jest jakby główny zysk NBP właśnie na różnicy w tych kwestiach walutowych. Kwestia rentowności obligacji jest oczywiście kwestią drugą, ale chyba mniej istotną, bo ta rentowność spadała. Koszty interwencji na ryku to jest jakby kwestia kolejna.

Chciałbym zapytać o taką właśnie rzecz. W 2007 r. z uwagi na fakt, że strata wynosiła 12.700.000 tys. zł właśnie ze względu na te różnice kursowe, w 2008 r. nie wpłacono nic – Narodowy Bank Polski cały zysk przeznaczył na utworzoną rezerwę na ryzyko kursowe. Wiem, że ta rezerwa była aktualizowana i tylko ta różnica będzie wpłacona do budżetu centralnego, jeśli chodzi o kwestię zysku NBP. Jednak czy z uwagi na stan rzeczy, jaki jest, czyli taką dość istotną dewaluację polskiej waluty w 2011 r., strukturę papierów, w których trzymane są rezerwy walutowe, czy nie warto byłoby z tej kwoty zysku, która jest, przeznaczyć rzeczywiście jakąś część na powiększenie tej rezerwy na ryzyko kursowe? To jest jakby pierwsze pytanie. Bo siłą rzeczy zawirowania na rynku europejskim, ale nie tylko europejskim, są bardzo poważne i różnie może być. Może być dalsza dewaluacja i dalszy zysk, który zostanie osiągnięty w 2012 r. (ale do jakiego momentu?), ale może być i sytuacja odwrotna i w związku z tym w 2012 r. NBP już nie będzie się mógł pochwalić, jeżeli tak to mogę określić, tak pokaznym zyskiem. Bo 8.600.000 tys. zł to rzeczywiście jest niezwykle pokazny zysk. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Chciałbym zapytać właśnie o strukturę tego zysku. Na ile z tej struktury jest kwestia z wyceny tego ryzyka kursowego z tego funduszu, ile jest z rentowności obligacji, z kosztów interwencji – oczywiście zysków, jeżeli chodzi o kwestię interwencji na naszym rynku – ale ile w tej proporcji jest rzeczywiście różnicy w kursach walut, żebyśmy mieli tego świadomość. Bo jeżeli pozostawiamy ten fundusz, tę rezerwę na ryzyko kursowe, to może się okazać, że za jakiś czas dobrze byłoby w zanadru mieć jakieś pieniądze, niemałe pieniądze, żeby w następnym roku nie okazało się, że nic nie mamy, a wręcz przeciwnie – potężną stratę, tak, jak było, podkreślam, w 2007 r. – 12.400.000 tys. zł, o co był w 2008 r. potężny spór między Ministrem Finansów a prezesem Narodowego Banku Polskiego, o kwestię wypłaty właśnie osiągniętych w 2008 r. zysków. Więc ta struktura zysków, jeżeli pan przewodniczący mógłby powiedzieć i oczywiście kwestia tej rezerwy na ryzyko kursowe. Pomijam już fundusz rezerwowy, bo to jest sprawa oczywista ustawowa. Czy tu nie warto byłoby te kwestie rozstrzygnąć i się zastanowić, a nie wpłacać całą kwotę do budżetu centralnego? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne pytania? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję. Proszę o udzielenie odpowiedzi. Panie prezesie, ma pan głos.

**Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Witold Koziński:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o sprawę wpłaty przeszło 8.000.000 tys. dolarów na rzecz Funduszu Walutowego, to z punktu widzenia naszych rezerw walutowych wartość tych rezerw nie ulega zmianie. Co prawda, płynność się zmienia, ponieważ część tych rezerw jest ulokowana w innym miejscu niż dotychczas, tym niemniej w dalszym ciągu tworzą one rezerwy jako aktywa Narodowego Banku Polskiego – do NBP w dalszym ciągu przynależą. Jeśli chodzi o warunki, bo tu dwoje z państwa zapytało o tę sprawę, to tych warunków do tej pory nie znamy. Warunków tych nie negocjujemy, ponieważ Fundusz Walutowy nie wystąpił z konkretną jednoznaczną propozycją, która

mogłaby być przedmiotem rozważań zarządu NBP. W tej sprawie, w sprawie udzielenia bądź nieudzielenia tej pożyczki wypowie się zarząd Narodowego Banku Polskiego.

Jaka będzie relacja między dochodem potencjalnym uzyskanym z dotychczasowej ekspozycji inwestycyjnej a tym dochodem, który możemy uzyskać z lokat, jeśli tak można powiedzieć, w Funduszu Walutowym, też nie jesteśmy w stanie dzisiaj ocenić z uwagi na to, że nie ma bardzo istotnej informacji o tym, jakie warunki będzie chciał uzyskać Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

Czy polityka pieniężna... Może pan prezes Raczek chciałby coś dodać na temat? Wiele lat pracował w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Jeśli pan przewodniczący by się... Jest blisko tych spraw.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Proszę bardzo, panie prezesie.

**Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):**

Panie przewodniczący, przepraszam bardzo, widzę, że panowie prezesi starają się jak najogólniej nic nie powiedzieć. W takim razie chciałbym uzyskać konkretną odpowiedź na pytanie, za co podziękowała Polsce szefowa Międzynarodowego Funduszu Walutowego?

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Za gotowość.

**Członek zarządu NBP Andrzej Raczek:**

Za gotowość. Jeżeli pan prezes Kuźmiuk pozwoli, to musi pan mieć w głowie, że są dwie pożyczki. Jest tak zwana New Arrangements to Borrow, która została udzielona, i było to jeszcze rozpatrywane za poprzedniego prezesa Skrzypka. To była kwota 2.530.000 tys. SDR, to jest specjalna waluta. Z tego zostało pociągnięte 174.000 tys. SDR. Tę informację mają państwo w raporcie. To jest kwestia, która jest realna i która dotyczy roku 2011, czyli jak państwo widzą, pociągnięcie było mniej więcej na poziomie 8% linii kredytowej, która została przez Polskę podstawiona.

Natomiast panu posłowi Kuźmiukowi i pozostałym państwu chodzi prawdopodobnie o nową pożyczkę. Ta nowa pożyczka jest na etapie ustalania zasad, a procedura jest następująca. Zasady pożyczki ustala najpierw Rada Dyrektorów Wykonawczych w IMF. Póki ona się jak gdyby w tej sprawie nie zdecyduje, to żaden kraj nie dostanie w tej sprawie informacji. Natomiast przed tak zwanym Spring Mitingiem był dokonywany sondaż, które z krajów ewentualnie w tej, że tak powiem, pożyczkowej operacji by uczestniczyły. Między innymi była deklaracja ze strony polskiej. Ta kwota pożyczki wynika z wielkości kwoty, którą wpłaciła Polska jako swego rodzaju udział do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, czyli to nie jest jak gdyby kwota, która została wyliczona przez Narodowy Bank Polski. W związku z powyższym prosilibyśmy, żeby państwo się uzbroili w cierpliwość, dlatego że jeżeli te zasady, a one będą takie same dla wszystkich pożyczkodawców, zostaną uzgodnione wewnątrz w IMF, to dopiero one zostaną przedstawione poszczególnym krajom i będziemy mieli możliwość ocenić jako zarząd, czy ta pożyczka zostanie udzielona, czy też nie.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Panie prezesie, proszę kontynuować. Przekonałimy posła Kuźmiuka, przepraszam...

**Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):**

Tak, sprawiam wrażenie przekonanego.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dobrze, dziękuję bardzo.

**Wiceprezes NBP Witold Koziński:**

Czy polityka pieniężna nie była zbyt restrykcyjna? Jak wiadomo, ocena polityki pieniężnej jest sprawą niezwykle złożoną, trudną. Zawsze można znaleźć argumenty za i przeciw. Ja bym powiedział tak, że przypuszczam, że nie była zbyt restrykcyjna z uwagi



na to, że rok 2011 był na tle innych krajów Europy rokiem wysokiego tempa wzrostu gospodarczego w Polsce. Gdyby polityka pieniężna była istotnie zbyt restrykcyjna tak, jak to się zdarzyło w przeszłości w latach 2001-2002, kiedy obserwowaliśmy bardzo silne obniżenie tempa wzrostu (takie były decyzje Rady Polityki Pieniężnej), to w 2011 r. tego rodzaju zjawiska byśmy nie obserwowali. Można powiedzieć, że nawet przeciwnie. Można by również rozważać taką oto kwestię, że jeśli stopy procentowe są głównym instrumentem polityki pieniężnej Rady Polityki Pieniężnej obok kursu walutowego, bo jest zbyt wysokie i mniej więcej po roku czasu... Ale to jest bardzo daleko idący wniosek i nie podzielam tej opinii. Uważam, że wysokość stóp procentowych w 2011 r., przypomina, że Rada Polityki Pieniężnej w 2011 r. w pierwszej połowie parokrotnie podnosiła stopy procentowe, była adekwatna do ówczesnej sytuacji.

Pytanie dotyczące opłat na rzecz Europejskiego Banku Centralnego. Niestety, jeśli chce się być na przykład w rozliczeniach międzynarodowych, w których Polska uczestniczy... Polskie podmioty, banki, przedsiębiorstwa mogą się rozliczać w euro z dowolnym krajem Unii Europejskiej przez tak zwany system Target, który jest właśnie polem transmisji rozliczeń między różnymi podmiotami. Na tego rodzaju udział Polski w tych przepływach wyraża zgodę Europejski Bank Centralny. To nie jest jakby akt jednostronny. Tylko ten fakt świadczy o tym, iż korzystanie z usług w cudzoślowie EBC wymaga pewnej rekompensaty. Powiem tylko, że te 4,9%, o których pani posłanka mówiła, i te 20.000 tys. euro jest to, można powiedzieć, bardzo skromnym ułamkiem procenta tego, co otrzymujemy z rezerw dewizowych. W roku ubiegłym dochód z rezerw dewizowych wyniósł prawie 2.000.000 tys. euro: 1.800.000 tys. euro. To jest bardzo dużo i to jest pieniądz, który jest uzyskiwany z lokat w instrumentach dłużnych innych państw, również i tych państw, które są zrzeszone w Europejskim Banku Centralnym. Uważam więc, że to jest nie tylko rekompensata, ale coś jeszcze. Uczestnictwo i w wymiarze kapitałowym jak również korzystania z usług, na które wyraża zgodę EBC, wymaga rekompensaty kosztowej. Sądzymy, iż nie jest to koszt, któremu nie byłibyśmy w stanie podołać.

Popieranie wejścia do strefy euro jest bardzo szeroko dyskutowane. Istotnie zarząd NBP uważa, że Polska powinna wejść do strefy euro, że to nie jest tylko kwestia ryzyka kursowego, o którym się najczęściej mówi, ale to jest tak, jak mówią w innych językach *peace project*. Widzimy w tym nie tylko bezpieczeństwo ekonomiczne Polski. I prezes, i zarząd uważają, przynajmniej na tyle, na ile znam opinię zarządu, swoją mogą wygłosić z całkowitym spokojem, że drogę do strefy euro powinniśmy absolutnie kontynuować. Inną sprawą jest czas wejścia do strefy euro. Naturalnie czas nie jest korzystny i szczęśliwie Polska nie podpisała umowy unijnej z datą wejścia do strefy euro. Tym niemniej taki obowiązek mamy, więc niestety nie możemy się z tej umowy wycofać, ponieważ mamy podpisany akt o dużej mocy, o dużej sile. W związku z tym mówienie dzisiaj, że Polska nie wstąpi do strefy euro byłoby moim zdaniem niekoniecznie odpowiedzialne.

Pytanie dotyczące raportu. Ciekawe. Istotnie, bardzo wiele się zmieniło i z pewnością raport opracowany na bazie tych danych, które obecnie jakby się dzieją, nie tyle, że są dostępne, ale się dzieją, a dzieje się nie za bardzo dobrze, nie sądzę, żeby był pozytywny w swoim wydźwięku, ale zastanowimy się nad tą propozycją. Jeśli zarząd ją przyjmie, to czemu nie – takie analizy możemy dokonywać. Od czasu do czasu są one robione ale nie w jakby całościowym ujęciu, ale wycinkowym. Na przykład na ile strefa euro dokonuje realnej integracji, na ile dokonuje nominalnej integracji, czy dyspersja między krajami euro powiększa się, czy też nie. Raczej, sądząc z tego, co wiem o tym, co się w Europie dzieje, te wnioski nie byłyby zbyt optymistyczne. Mam nadzieję, że w przyszłości będzie znacznie lepiej.

Pan prezes Raczko odpowiedział na kwestię związaną z pożyczką udzieloną Funduszowi Walutowemu. Czuję się zwolniony z obowiązku odpowiedzi na to pytanie o warunki pożyczki.

Zysk NBP. To rzeczywiście jest sprawa złożona, o tyle złożona, że zmiana tego stanu rzeczy, to znaczy, na to, aby móc z bieżącego zysku szybciej kompensować stratę z 2007 r. na to są potrzebne zmiany ustawowe. NBP nie ma inicjatywy ustawodawczej. Ma ją Minister Finansów, premier i prezydent, NBP – nie. Bylibyśmy zainteresowani, żeby z

taką inicjatywą któraś z wysokich stron wystąpiła. Na razie możemy odpisywać tylko skromne 0,5% zysku. Nic więcej w tej sprawie niestety zrobić nie możemy.

Wreszcie pytanie dotyczące tego, jaka jest struktura uzyskanego zysku. Ścisłej odpowiedzi na to nie mam. Przypuszczam, że potrzebne by były bardzo złożone rachunki, ale w przybliżeniu przy prostych założeniach, jeżeli dochód z rezerw walutowych NBP w 2011 r. wyniósł 1.800.000 tys. euro, jeśli niecałe 10%, jeśli dobrze pamiętam, 9,5% to są lokaty bankowe, cała reszta jest w papierach, głównie rządowych (w 2011 r. trochę żeśmy zmienili tę strukturę), to można powiedzieć, że około 10% z tego przy założeniu, że dochód z papierów jest proporcjonalny do dochodu z lokat, a wcale tak nie musi być. Generalnie więc możemy powiedzieć tak, że dochód z papierów jest z pewnością daleko, wielokrotnie wyższy niż dochód z lokat bankowych. Proszę także zauważyć, że zarządzanie z rezerwami jest nie tylko związane z oprocentowaniem czy to obligacji czy to oprocentowaniem wkładów, ale także z takim bardzo specyficznym parametrem związanym z badaniem wrażliwości ceny na rentowność danego papieru. I teraz, jak policzyć, na ile zmiana rentowności, sama zmiana rentowności i ceny danego papieru wpłynęły na dochód NBP? To jest złożony rachunek, ale jeśli pan poseł by się zgodził, to takie pytanie przyniosę do NBP, zadam je odpowiedniemu departamentowi. Jeśli będziemy w stanie na to pytanie odpowiedzieć, to taki rachunek prześlemy oczywiście. Jeżeli nie, to też damy odpowiedź, że niestety, ale z takich a takich względów nie udało nam się zrobić. Mam wrażenie, panie przewodniczący, że ...A, proszę bardzo, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Tak, bardzo proszę.

**Członek zarządu NBP Andrzej Raczek:**

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to chwilę poświęciłbym kwestii rezerwy na ryzyko kursowe, bo tutaj padła dość słuszna uwaga, czy ta kwota jest wystarczająca, czy nie powinniśmy myśleć o przyszłości? Chciałbym przede wszystkim podkreślić to, co przed chwilą powiedział pan prezes, że rachunkowość banku centralnego jest ściśle określona. To znaczy, obowiązują nas nie tylko zwykłe przepisy o rachunkowości, ale rachunkowości banków centralnych, europejskich banków centralnych, do których jesteśmy zaliczani. Ona dokładnie mówi, w jaki sposób powinien być kształtowany wynik finansowy.

Kwestia rezerwy dawała pewną dyskrejonalność. Ta dyskrejonalność budziła pewnego rodzaju dyskusje, jak państwo pamiętają, nawet podczas posiedzeń Rady Polityki Pieniężnej. W związku z powyższym za zgodą jednogłośnie głosowaniem zarówno zarządu jak i Rady Polityki Pieniężnej dokonaliśmy zmiany sposobu naliczania tej rezerwy tak, że praktycznie ta dyskrejonalność w kształtowaniu rezerwy została wykluczona. Jest ona liczona według pewnego algorytmu uwzględniającego wyliczenia ryzyka kursowego według metodologii *value at risk* oraz potem uwzględnienia pewnego trwałego osadu dotyczącego tak zwanych niezrealizowanych dodatnich różnic kursowych. W efekcie uzyskujemy pewną stabilizację. To znaczy, z jednej strony ta rezerwa nie jest zbyt duża, z drugiej strony ta rezerwa gwałtownie się nie zmienia. Uzyskujemy bardzo, bardzo dobry instrument, dlatego że mamy zabezpieczoną pewną kwotę środków na przyszłość, ponieważ ustawa nam nie zezwalała tak, jak pan prezes powiedział, pokrycia straty z okresu przeszłego. Jednak, gdy państwo spojrzą na bilans z 31 grudnia 2011 r., to proszę zwrócić uwagę, że kwota rezerwy, którą mamy na ryzyko kursowe, jest wyższa niż kwota skumulowanej straty z lat poprzednich. Jest to pewien bufor, który my sobie stworzyliśmy. Sądzimy, że to jest najbardziej właściwe w tej chwili rozwiązanie z tego względu, że ono nie pompuje sztucznie wyniku finansowego, bo były takie obawy. Jak państwo zobaczą, wkład do wyniku finansowego i tym samym wpłata do budżetu z tytułu rozwiązywania rezerwy była zupełnie znikoma – tylko około 800.000 tys. zł. W stosunku do pełnego wyniku finansowego ona nie była wysoka. Uzyskaliśmy więc pewien bardzo zrównoważony system zabezpieczający bank na przyszłość, ale z drugiej strony oddający budżetowi to, co powinno być oddane. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne pytania? Proszę bardzo. ...Tak, proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Andrzej Romanek (SP):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zapytać przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego w nawiązaniu też do wypowiedzi panów prezesów dotyczących sposobu lokowania polskich rezerw w papiery dłużne innych państw. Czy Polska ma ulokowane rezerwy w papierach państw, które dzisiaj przeżywają głęboki kryzys? Jeżeli tak, to ewentualnie w jakiej wysokości? Chodzi o Grecję, o Włochy czy o Hiszpanię. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy spraw związanych z euro. Otóż, pan prezes Koziński wyraził się, że zarząd popiera integrację Polski ze strefą euro, wstąpienie, natomiast strefa euro, a w zasadzie waluta jako taka przeżywa dosyć poważny kryzys. Czy w związku z tym... Nawet w różnych publikacjach prasowych jest groźba w ogóle jakby wycofania się czy rozpadu strefy euro. I właśnie o to chciałem zapytać, bo jeżeli były prowadzone dosyć poważne prace dotyczące konsekwencji przystąpienia Polski do strefy euro, czy również są prowadzone prace czy badania, które mówią na temat konsekwencji dla Polski ewentualnego rozpadu strefy euro, bo takie konsekwencje byłyby na pewno wszechstronne? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję. Czy są jeszcze inne pytania? Jeżeli nie ma dalszych pytań, to zamykam dyskusję i w takim razie proszę o udzielenie odpowiedzi na to ostatnie pytanie, panie prezesie.

**Wiceprezes NBP Witold Koziński:**

Dziękuję uprzejmie. Rezerwy dewizowe lokowane są w 5 walutach: amerykański dolar, euro, funt brytyjski, dolar australijski i korona norweska. W żadne inne waluty rezerwy nie są lokowane. Z tego co wiemy, a wiemy sporo, żaden z tych krajów nie przeżywa kryzysu, raczej przeciwnie. Jeżeli pojawiają się jakieś wątpliwości związane z papierami wyrażonymi na przykład w euro – myślę tutaj na przykład o gospodarce belgijskiej, która zagrożona jest ewentualną obniżką ratingu – to z takich papierów wychodzimy. Ostatnio wyszliśmy również z papierów belgijskich. Także Departament Zarządzania Ryzykiem Finansowym czuwa na bieżąco nad tym, co się dzieje w danym państwie z danym papierem. Jeśli powstaje jakaś przesłanka związana z możliwą stratą czy też redukcją rentowności, to z takich papierów się wychodzi, ale te 5 walut wydaje nam się zupełnie pewne. Na tym polega rozrzucenie ryzyka również i walutowego.

Jeśli chodzi o scenariusze rozpadu, to tak – oczywiście mamy takie scenariusze. Takie scenariusze opracował Instytut Ekonomiczny na wszelkie zdarzenia, to znaczy na wyjście Grecji ze strefy euro, na wyjście więcej niż jednego kraju ze strefy euro, i wreszcie, co z pewnością nie nastąpi, ale na wszelki wypadek mamy również scenariusz dotyczący rozpadu euro. Jeśli chodzi o Narodowy Bank, a w szczególności o możliwe warianty jego działań, także mamy scenariusze, nawet takie, które nie wynikają z aż tak dużych zagrożeń.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Proszę państwa stwierdzam zakończenie omawiania przedstawionych przez pana prezesa NBP sprawozdań z działalności Narodowego Banku Polskiego i z wykonania założeń polityki pieniężnej. Ponieważ sprawozdanie z działalności NBP jest przedmiotem debaty sejmowej, przedmiotem posiedzenia plenarnego, nasza Komisja przygotowuje sprawozdanie. Przy czym w tym sprawozdaniu stwierdzamy jedynie, że zgodnie z regulaminem Sejmu z art. 124 tego regulaminu, że Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności NBP. Tak, jak powiedziałem, nie dokonujemy tu ani żadnej oceny, ani tym bardziej nie głosujemy.

Komisja musi wybrać posła sprawozdawcę. Mam propozycję, aby posłem sprawozdawcą był pan poseł Jacek Brzezinka. Jeżeli nie ma nic przeciwko temu, to poprosimy. Czy inni posłowie mają coś przeciwko temu? Nie widzę sprzeciwu. W związku z tym rozumiem, że Komisja akceptuje tę kandydaturę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek obecnego posiedzenia. Bardzo dziękuję naszym gościom za uczestnictwo i udzielenie wszelkich informacji. Członków Komisji zapraszam na kolejne posiedzenie o godzinie 18.00. Dziękuję bardzo.